

POSTANOWIENIE

2 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 2 lipca 2024 r. w Warszawie
zażalenia E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
na wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z 5 października 2023 r., XI Ga 251/23,
w sprawie z powództwa E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko M. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

1. Wyrokiem z 9 listopada 2022 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu zasądził od M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 18 828,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 15 lipca 2021 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt II). Powód dochodził swoich roszczeń z tytułu kary umownej w związku z rozwiązaniem umowy dystrybucyjnej energii elektrycznej.

2. Na skutek apelacji pozwanej Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem

z 5 października 2023 r. uchylił zaskarżony wyrok z 9 listopada 2022 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w okolicznościach sprawy zachodziła podstawa do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy i niemożność wydania wyroku reformatoryjnego, związaną z wymaganiem przeprowadzenia postępowania dowodowego, wynikającym z potrzeby i konieczności wyjaśnienia kwestii spornych między stronami. W ocenie tego Sądu materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie pozwala na kateryczne rozstrzygnięcie sprawy, a w istocie Sąd pierwszej instancji pominął merytoryczne zarzuty stron.

Sąd drugiej instancji uznał za zasadne zarzuty strony pozwanej podnoszącej, że Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie dotyczące obliczenia kary umownej na podstawie średniomiesięcznej deklarowanej wartości poboru energii elektrycznej, a nie rzeczywistego zużycia. Wskazał, że Sąd pierwszej instancji bezrefleksyjnie przyjął podaną przez powódkę wartość zużycia na poziomie 6,1352 MWh, uznając ten fakt za bezsporny, tylko na podstawie pisma strony powodowej z 25 lutego 2022 r. Tymczasem, aby dokonać naliczenia kary umownej zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków umowy niezbędne było posiadanie trzech wartości, na które składała się: liczba miesięcy pozostałych do zakończenia obowiązywania umowy lub przedłużonego okresu obowiązywania umowy, jednostkowa cena energii elektrycznej brutto obowiązującej klienta w miesiącu kalendarzowym, w którym nastąpiło zdarzenie uzasadniające naliczenie kary umownej, oraz średni miesięczny wolumen poboru energii elektrycznej w MWh obliczonego na podstawie poboru rzeczywistego z sześciu miesięcy kalendarzowych poprzedzających dzień, w którym nastąpiło zdarzenie uzasadniające naliczenie kary umownej. Iloczyn tych wartości wskazywał wysokość kary umownej, którą powódka miała prawo naliczyć pozwanej.

Sąd Okręgowy podał, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia oraz zasadności dochodzonego roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty kary umownej. Natomiast strona pozwana zaprzeczała zasadności roszczenia zarówno co do wysokości, jak i uprawnienia strony

powodowej do obciążania pozwanej karą umowną, a więc nie przyznała podawanej przez powódkę wysokości średniego miesięcznego zużycia. W ocenie Sądu drugiej instancji w tych okolicznościach nie było możliwości prawidłowego wyliczenia wysokości kary umownej, ponieważ jedna z wartości potrzebna do jej wyliczenia była sporna między stronami. W niniejszej sprawie nie ma bowiem dowodów na to, że zużycie energii elektrycznej w okresie od listopada 2022 r. do maja 2021 r. wynosiło 6,1352 MWh, ponieważ strona powodowa nie wykazała w żaden sposób rzeczywistego zużycia poboru energii elektrycznej przez stronę pozwaną za sześć miesięcy przed rozwiązaniem umowy.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że decyzja Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosków dowodowych strony powodowej dotyczących m.in. zobowiązania operatora sieci dystrybucyjnej do wskazania czy i kiedy nastąpiło zakończenie umowy ze stroną pozwaną oraz zobowiązania pozwanego do dostarczenia faktur od operatora sieci dystrybucyjnej za okres od listopada 2020 r. do maja 2021 r., była bezzasadna. Przeprowadzenie dowodu z faktur od operatora sieci dystrybucyjnej za wskazany powyżej okres oraz sprzeczne ustalenia faktyczne co do okresu w jakim umowa sprzedaży energii elektrycznej była realizowana, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie pozwalają zweryfikować toku wyводу Sądu Rejonowego w zakresie rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy i oceny prawnej roszczenia.

3. Na powyższy wyrok zażalenie wniosła powódka, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 374 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c.; art. 386 § 4 w zw. z art. 505¹² § 1 i 3 k.p.c.; art. 382 k.p.c.; art. 162 § 1 i 2 w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 230 w zw. z art. 458⁵ § 4 k.p.c.; art. 210 § 2 w zw. z art. 230 w zw. z art. 3 i art. 6 § 1 i 2 k.p.c.; art. 232 w zw. z art. 233 § 1 i 2 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 5 października 2023 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

4. W odpowiedzi na zażalenie pozwana wniosła o oddalenie zażalenia w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania

zażaleniewego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

5. Analiza zasadności zażalenia w realiach niniejszej sprawy wymaga poprzedzenia jej wyjaśnieniem kwestii wstępnej, jaką stanowi zagadnienie dopuszczalności merytorycznego rozpoznania tego środka zaskarżenia wniesionego na wyrok kasatoryjny wydany w postępowaniu uproszczonym.

Na gruncie stanu prawnego kształtującego model orzekania przez sąd drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym, który obowiązywał przed 7 listopada 2019 r., w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształciły się trzy stanowiska dotyczące dopuszczalności zaskarżenia wyroku kasatoryjnego wydanego w postępowaniu uproszczonym.

Wedle pierwszego – dominującego – poglądu, wniesienie zażalenia na wyrok kasatoryjny wydany w postępowaniu uproszczonym nie jest dopuszczalne (zob. postanowienia SN: z 26 lutego 2015 r., III CZ 7/15; z 17 kwietnia 2015 r., III CZ 15/15; z 18 czerwca 2015 r., III CZ 27/15; z 9 października 2015 r., IV CZ 35/15; z 8 września 2017 r., II CZ 59/17; z 15 grudnia 2017 r., III CZ 48/17, i z 14 listopada 2019 r., II CZ 52/19). W uzasadnieniu tego stanowiska powoływano się na względy systemowe i celowościowe, wywodząc, że w postępowaniu uproszczonym nie aktualizują się racje leżące u podstaw wprowadzenia do polskiego systemu prawa zażalenia unormowanego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Zażalenie to wprowadzone zostało bowiem w celu ochrony zasady reformatoryjnego orzekania przez sąd w postępowaniu apelacyjnym, zaś w postępowaniu uproszczonym zasadą jest nie reformatoryjne, lecz kasatoryjne orzekanie przez sąd drugiej instancji. Oznacza to, że w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym po stronie sądu drugiej instancji istnieje szeroko ujęta kompetencja do wydania tego rodzaju rozstrzygnięcia (art. 505¹² § 1 k.p.c.).

Zgodnie z drugim, aczkolwiek rzadko prezentowanym stanowiskiem, zażalenie, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., jest w postępowaniu uproszczonym dopuszczalne, tyle że – ze względu na specyfikę tego postępowania

– w toku kontroli zaskarżonego orzeczenia Sąd Najwyższy ocenia, czy uwzględniono art. 505¹² § 1 k.p.c. (zob. postanowienia SN z 9 kwietnia 2015 r., II CZ 10/15, i z 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 1/17), a nie tylko to, czy uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania było uzasadnione na gruncie art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Sama w sobie kwestia dopuszczalności zażalenia nie była przy tym szerzej rozważana.

Natomiast w świetle trzeciego z poglądów, zażalenie na wyrok kasatoryjny wydany w postępowaniu uproszczonym jest dopuszczalne, w sytuacji gdy zmierza ono wyłącznie do weryfikacji tego, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 386 § 2 k.p.c. Z badania wyłączone jest natomiast zastosowanie art. 386 § 4, względnie art. 505¹² § 1 k.p.c. (zakresy hipotez norm wywodzonych z tych przepisów pozostają w stosunku krzyżowania). Wynika to z tego, że w postępowaniu uproszczonym rozstrzygnięcie kasatoryjne jest „normalnym elementem kontroli instancyjnej”, niewymagającym nadzoru ze strony Sądu Najwyższego, realizowanego w trybie zażaleniowym, w konsekwencji czego dopuszczalna jest kontrola rozstrzygnięcia o charakterze *stricte* procesowym w aspekcie naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. (zob. postanowienia SN z 28 lutego 2023 r., III CZ 316/22, i z 18 grudnia 2023 r., III CZ 256/23). Zgodnie z tym stanowiskiem z zakresu badania Sądu Najwyższego zasadniczo wyłączone są podstawy wydania orzeczenia kasatoryjnego, w tym odpowiadające specyfice postępowania uproszczonego, a kognicja tego Sądu obejmuje wyłącznie zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo stwierdził, że postępowanie pierwszoinstancyjne było dotknięte wadą nieważności.

Również po 7 listopada 2019 r. kwestia dopuszczalności wniesienia zażalenia na wyrok kasatoryjny wydany w postępowaniu uproszczonym nie stanowiła przedmiotu zbyt licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego. Przykładowo można wskazać pogląd wyrażony w postanowieniu z 14 września 2023 r., III CZ 71/23, zgodnie z którym aktualne jest stojące u podstaw poglądu o niedopuszczalności analizowanego zażalenia założenie, że kontrola przez Sąd Najwyższy prawidłowości wydania orzeczenia kasatoryjnego jest nieadekwatna do modelu apelacji ograniczonej przyjętego w postępowaniu uproszczonym w art. 505¹² § 1 k.p.c., zakładającego znacznie większą swobodę w zakresie

uwzględnienia apelacji przez uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania we wszystkich tych przypadkach, w których sąd stwierdzi, iż zachodzi naruszenie prawa materialnego, a zgromadzone dowody nie dają wystarczających podstaw do zmiany wyroku.

Bardziej przekonujące jest jednak stanowisko wyrażone ostatnio w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które po 7 listopada 2019 r., z powołaniem się na brak wyłączenia ustawowego (oraz szereg innych racji), dopuszcza zażalenie również na orzeczenie kasatoryjne wydane w postępowaniu uproszczonym. Trudno bowiem uznać, by determinantą dopuszczalności zażalenia powinien być zakres podstaw uprawniających sąd drugiej instancji do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. postanowienia SN z 12 lutego 2024 r., III CZ 271/23, i z 28 września 2023 r., III CZ 443/22).

6. Najdalej idącym zarzutem postawionym w zażaleniu jest zarzut nieważności postępowania zrelatywizowany do rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym, podczas gdy powód w odpowiedzi na apelację wnioskował o wyznaczenie rozprawy.

W kontekście tego zarzutu należy zwrócić uwagę, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ k.p.c. jest środkiem zaskarżenia rozpoznawanym przez Sąd Najwyższy w toku instancji, a celem tej instytucji jest sprawdzenie zasadności i legalności określonych orzeczeń sądu drugiej instancji (postanowienia SN z 11 lipca 2014 r., III CZ 29/14, OSNC-ZD 2015, nr 4, poz. 56, i z 10 czerwca 2021 r., V CZ 30/21). Sąd Najwyższy, kierując się zachowaniem odpowiedniego standardu orzeczenia sądowego, ma zatem obowiązek uwzględnić nieważność postępowania, w którym zapadło zaskarżone orzeczenie (art. 378 § 1 w zw. z art. 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c.), i to niezależnie od inicjatywy skarżącego (postanowienia SN: z 6 września 1979 r., I CZ 95/79; z 13 kwietnia 2007 r., I CZ 12/07; z 6 marca 2019 r., I CZ 17/19, i z 11 maja 2018 r., II CZ 21/18).

Podzielając to stanowisko, przyjąć należy, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy nie tylko poddaje kontroli prawidłowość uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji przez sąd drugiej instancji, ale również bada, czy wyrok sądu drugiej instancji nie zapadł

w warunkach nieważności postępowania (postanowienie SN z 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54).

7. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw ma miejsce wtedy, gdy z powodu uchybień procesowych sądu strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Chodzi zatem o sytuację, w której w następstwie naruszenia przepisów prawa doszło do pozbawienia możliwości aktywnego uczestnictwa w postępowaniu w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że strona została pozbawiona prawa do wysłuchania (zob. wyroki SN: z 17 lutego 2004 r., III CK 226/02; z 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, i z 12 stycznia 2010 r., III CSK 87/09). O pozbawieniu możliwości obrony praw przesądza zatem łączne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenia przez sąd przepisów procesowych będących źródłem uprawnień strony, wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości jej działania w postępowaniu oraz niemożność obrony praw do zakończenia postępowania.

Słusznie przyjmuje się przy tym, że nieprawidłowe rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym może stanowić uchybienie procesowe prowadzące do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (postanowienie SN z 10 czerwca 2022 r., I CSK 847/22).

Reguły orzekania i gwarancje rozpoznania sprawy na rozprawie przed sądem odwoławczym określa między innymi art. 374 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne; rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest jednak niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub w odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację, albo zachodzi nieważność postępowania. Zbliżoną zasadę w postępowaniu uproszczonym przewidywał art. 505¹⁰ § 2 k.p.c., który stanowił, że sąd może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, chyba że strona w apelacji lub w odpowiedzi na apelację zażądała przeprowadzenia rozprawy (regulacja ta została jednak uchylona od 7 listopada 2019 r. w wyniku wejścia

w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw).

Zarządzeniem z 15 maja 2023 r., z uwagi na brak wniosku o rozpoznanie apelacji na rozprawie, sprawa niniejsza została skierowana do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym. Odpis apelacji został doręczony pełnomocnikowi strony powodowej 28 czerwca 2023 r. W odpowiedzi na apelację skarżący zawarł wniosek o rozpoznanie apelacji na rozprawie. Wobec kategorycznego brzmienia art. 374 zd. 2 k.p.c., Sąd drugiej instancji był zatem zobligowany do przeprowadzenia rozprawy. W tej sytuacji wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji z naruszeniem art. 374 zd. drugie k.p.c. skutkuje pozbawieniem strony możliwości obrony praw i powoduje nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Z tych względów zaskarżony wyrok należało uchylić na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., o czym Sąd Najwyższy rozstrzygnął w sentencji.

8. Jedynie marginalnie należy zatem wskazać, że uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji jest przewidziane w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Orzeczenie kasatoryjne może więc zostać wydane w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Ponadto w postępowaniu uproszczonym, sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania, jeżeli stwierdzi, że zachodzi naruszenie prawa materialnego, a zgromadzone dowody nie dają wystarczających podstaw do zmiany wyroku (art. 505¹² § 1 k.p.c.). W sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 4000 zł, orzeczenie kasatoryjne może zaś zostać wydane przez sąd drugiej instancji tylko w przypadkach określonych w art. 386 § 2 i 3 k.p.c.

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd przyczyna uchylenia odpowiada podstawie

ustawowej. Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego i zaniechania wydania wyroku reformatoryjnego lub oddalającego apelację.

W przypadku tego rodzaju zażalenia Sąd Najwyższy dokonuje kontroli zaskarżonego wyroku w wąskich granicach, ograniczonych do badania ewentualnego błędu sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Zatem jeżeli wyrok został uchylony z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Jeżeli wyrok został uchylony z powodu nieważności postępowania, rolą Sądu Najwyższego jest przesądzenie, czy zaprezentowana przez sąd odwoławczy ocena taką kwalifikację uzasadnia. Dodatkowo, w przypadku orzeczenia kasatoryjnego wydanego w postępowaniu uproszczonym, rolą Sądu Najwyższego jest stwierdzenie, że sąd odwoławczy prawidłowo zważył, iż doszło do naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, a w świetle zgromadzonych dowodów nie ma wystarczających podstaw do zmiany wyroku.

9. W niniejszej sprawie – wbrew argumentacji skarżącego przedstawionej w zażaleniu – do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji nie doszło na skutek stwierdzenia, że wydanie wyroku przez Sąd odwoławczy wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Jak wynika bowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, u podstaw jego wydania legło stanowisko Sądu Okręgowego o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji i uznanie, że materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie pozwala na kategoryczne rozstrzygnięcie sprawy, gdyż w istocie Sąd Rejonowy pominął merytoryczne zarzuty stron, opierając swoje rozstrzygnięcie dotyczące obliczenia kary umownej na podstawie średniomiesięcznej deklarowanej wartości poboru energii elektrycznej, a nie rzeczywistego zużycia.

Należy więc przypomnieć, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada

materiałnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Przykładem sytuacji tego rodzaju jest oddalenie powództwa z powodu błędnego uznania, że dochodzone roszczenie jest przedawnione, że zachodzi brak legitymacji procesowej którejś ze stron (postanowienie SN z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12), jak również w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej (postanowienia SN z 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16), jeżeli nie zostało to poprzedzone merytorycznym rozważeniem przesłanek dochodzonego roszczenia.

Prezentowany jest również pogląd, zgodnie z którym nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia właściwej podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej. Zgodnie z tym stanowiskiem, gdy uchybienia w sporządzeniu uzasadnienia sądu pierwszej instancji są tak poważne, że uniemożliwiają w całości lub w znacznym zakresie ustalenie, na jakiej podstawie poczyniono określone ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji powinien mieć możliwość uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Uzupełnienie w tym przypadku postępowania przez sąd drugiej instancji mogłoby godzić w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego zagwarantowaną w art. 176 ust. 1 Konstytucji (postanowienia SN: z 22 maja 2014 r., IV CZ 26/14; z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16; z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16; z 29 września 2017 r., V CZ 61/17; z 8 listopada 2018 r., II CZ 49/18; z 25 lipca 2019 r., I CZ 55/19; z 13 listopada 2019 r., IV CZ 91/19, i z 24 stycznia 2020 r., V CZ 3/20). Zażalenie na kasatoryjny wyrok sądu drugiej instancji nie służy dokonywaniu przez Sąd Najwyższy oceny kwestii materialnoprawnych będących podstawą rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy nie bada, czy stanowisko sądu było zasadne merytorycznie, ale czy – przy przyjęciu założenia co do jego zasadności – usprawiedliwiałoby ono uchylenie orzeczenia zaskarżonego apelacją. Wydane na skutek zażalenia rozstrzygnięcie ma znaczenie formalne, a dokonana przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu zażalenia ocena przesłanek wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c. nie powinna determinować oceny sądów *meriti* odnoszącej się do materialnoprawnych podstaw

roszczenia.

W ocenie Sądu Najwyższego nie sposób podzielić stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, że błędy w postępowaniu dowodowym popełnione przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności pominięcie dowodów wskazujących na rzeczywistą wartość zużytej energii elektrycznej przez stronę pozwaną i niewyjaśnienie *de facto* okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, można zakwalifikować jako nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Rejonowy. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanem ich istoty (postanowienia SN z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, i z 7 marca 2013 r., II CZ 193/12). Skoro bowiem przedmiotem procesu jest roszczenie procesowe, które obejmuje żądanie oraz okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie, to przy uwzględnieniu obowiązującej konstrukcji zażalenia na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, błędne – w ocenie Sądu odwoławczego – uznanie, że powódka nie sprostала obowiązkowi dowodowym wynikającym z art. 6 k.c., nie może być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy.

Ocena zażalenia, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., dokonywana przez Sąd Najwyższy nie obejmuje natomiast ani merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji co do zastosowania w sprawie prawa materialnego, ani prawidłowości zastosowania tych przepisów postępowania, które nie odnoszą się do kwalifikacji zaistniałej sytuacji procesowej jako – w tym przypadku – realizującej przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. Nie ma zatem potrzeby, aby Sąd Najwyższy odnosił się do pozostałych zarzutów podniesionych w zażaleniu, tj. zarzutów naruszenia art. 382 k.p.c.; art. 162 § 1 i 2 w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 230 w zw. z art. 458⁵ § 4 k.p.c.; art. 210 § 2 w zw. z art. 230 w zw. z art. 3 i art. 6 § 1 i 2 k.p.c.; art. 232 w zw. z art. 233 § 1 i 2 k.p.c.

[SOP]

[ał]

